

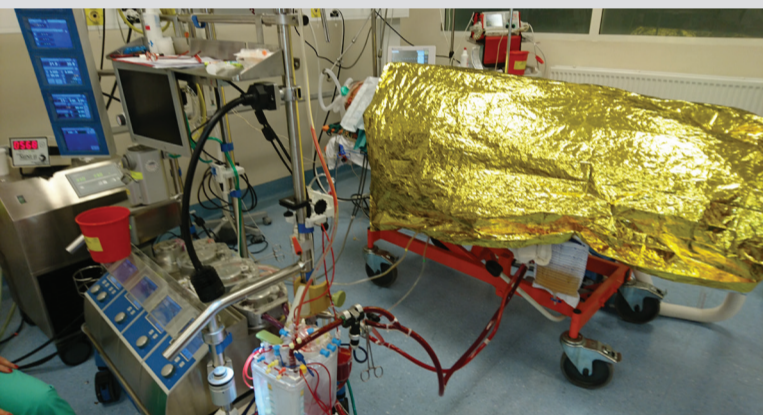
# Strajk pielęgniarek w Staszowie

## Opinia decydentów...

### Komentarze na pielegniarki.info.pl

• Kobiety, nie bierzcie tych ochłapów! Walczcie o włączenie do podstawy wszystkich czterech transz tego dodatku, a nie tylko jednego! Mam nadzieję, że sąsiadujący Mielec weźmie z Was przykład! Nie może być tak, że jak lekarze chcą podwyżek, to pieniądze od ręki są na stole, a jak chcą podwyżek pielęgniarki, to upada szpital! Tak samo było z ewakuacją szpitala w Mielcu kilka lat temu. Jak odeszli lekarze, to pielęgniarki czuwały przy pacjentach, ale to oni dostali kasę, a my jak zwykle - g...! Jak pielęgniarki chcą odejść od łóżek, to nie, bo pacjenci będą umierać, a wokół wszyscy mówią nam o etyce, powołaniu i misji! Dostyc tego!

• Zawsze profity dla lekarzy, a ciężka praca dla pielęgniarek. Już dość oszukańczej polityki i głodowych pensji dla pielęgniarek! Jak można w imię "dobra" pacjentów napychać kabzy innym grupom ochrony zdrowia, a w sposób perfidny oszczędzać na grupie zawodowej pielęgniarek? Czy ludzka przyzwoitość pozwala na takie działania od wielu lat? Oczywiście nie jesteśmy medialne, nie umiemy lobbować na rzecz naszego zawodu, nie potrafimy w bezwzględny sposób walczyć, ale wina leży również po naszej stronie. W imię dobra, poświęcenia i etyki wszyscy, łącznie z przedstawicielkami NIPiP, namawiają nas do powściągliwości i lojalności, mówią, co wypada, a co jest źle widziane. Wszystkim, którzy krytykują naszą walkę o zwykły ludzki byt, polecam pracę w charakterze pielęgniarki, przy łóżku pacjenta. Malkontentom, krytykantom, teoretykom proponuję 30-dniową pracę na oddziale za wynagrodzenie pielęgniarskie. Człowiek z bijną czupryną nigdy nie zrozumie lysego. Naszym przedstawicielom w izbach brakuje odwagi - "bo nie wypada politycznie, bo nie warto się wychylać", a przecież zagarniają niezłe pensje i chcą tworzyć pozory wsparcia. Paniom pielęgniarkom ze Staszowa przesyłam słowa uznania i podziękowania. Jesteście wielkie, bo potraficie walczyć o normalność Powodzenia!



• W staszowskim szpitalu pracuje około 280 pielęgniarek i położnych. Ile z nich bierze czynny udział w proteście? Wszystkie z wyjątkiem pielęgniarek koordynujących, które ze względu na zadania i pełnione funkcje nie mogą opuścić swoich stanowisk pracy. W proteście realizowanym w formie opuszczania stanowiska pracy nie uczestniczą też pielęgniarki instrumentariuszki oraz pielęgniarki anestezjologiczne. One uczestniczą w proteście w taki sposób, że w czasie wolnym od pracy biorą udział w okupacji gabinetu dyrektora staszowskiego szpitala. Panie pielęgniarki i położne ze staszowskiego szpitala - wielki szacunek i podziw! Jesteście przykładem dla całej polskiej społeczności pielęgniarskiej.

• Nie ta forma, nie ten czas protestu? To ja pytam - jaka forma i jaki czas? Dla pielęgniarek nigdy nie było czasu i nigdy nie było pieniędzy, więc zmieńcie płytę, bo słyszymy to przynajmniej od 20 lat! Nie ta forma? A jaka, jaśnie panowie? Czy my do tych łóżek jesteśmy przywiązane? Czy do śmierci mamy tyrać za grosze i słuchać o powołaniu i misji? Dzisiaj doszło do tego, że ksiądz, zapytany o zawód, podaje: "ksiądz", a pielęgniarka - to powołanie i siostra miłosierdzia! Czy ja za to wykarmię i wykształcę swoje dzieci? A gdzie jest wasza etyka, gdy każecie nam pracować za darmo? Gdzie jest prokurator i PIP, gdy pielęgniarka potrafi nie wychodzić ze szpitala przez 72 h? Gdzie jest jej tachometr? Teraz NFZ się obudził: ze względu na niedostateczną obsadę nie będzie podpisywał kontraktu. A do tej pory to szanowni urzędnicy nie wiedzieli, że obsługujemy (albo i nie) 30-40 pacjentów we dwie? Czy wszyscy opuściliście wizytę u psychiatry? Czy naprawdę nie widzicie, że my mamy już dość tego upodlenia i kieratu?! A te paniusie w izb, które tylko goszczą się, odznaczają medalami i projektują garsonki, wymyślają kolejne durne szkolenia i co miesiąc każdej z nas zabierają po jednym procencie z marnej pensji, a nie robią dla nas kompletnie nic, teraz - podczas strajku w Staszowie - siedzą cicho jak myszy pod miotłą! Niech mają się na baczności! Dla nich też znajdują się taczki! Koleżanki w Staszowie, trzymajcie się i nie dajcie się złamać! Tylko Wam pozazdrościć odwagi, determinacji, organizacji i solidarności! Oby wszystkie

Kielce, dnia 12.04.2017 rok

### Stanowisko Konwentu Starostów oraz Dyrektorów Szpitali Powiatowych podjęte w sprawie strajku pielęgniarek w Szpitalu Powiatowym w Staszowie:

1. Żądania włączenia dodatku wynikającego z Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 14 października 2015 roku nie mają uzasadnienia merytorycznego i prawnego przy jednoczesnym zagwarantowaniu przez Ministra Zdrowia dalszego kontynuowania wypłat przedmiotowych dodatków ( 4 x 400 zł ) określonym w piśmie z dnia 29 marca 2017 roku adresowanym do Dyrektora Szpitala w Staszowie.
2. W związku z prowadzonymi zmianami organizacyjnymi w zakresie sieci szpitali oraz braku jasnych reguł funkcjonowania placówek w nowym systemie, niekontrolowane zwiększenie wynagrodzeń pracowników będzie miało negatywny wpływ na działalność Szpitala, zagrażać bezpieczeństwu pacjentów oraz oddziaływać negatywnie na organy założycielskie.
3. Wszystkie szpitale województwa świętokrzyskiego oraz Starostowie zadeklarowali pełną pomoc zarówno Szpitalowi Powiatowemu w Staszowie jak i mieszkańcom Powiatu.
4. Starostowie oraz dyrektorzy szpitali stoją na stanowisku, że nie należy włączać przedmiotowego dodatku do wynagrodzenia zasadniczego pielęgniarek i położnych.

## ...reaguje pielęgniarka...

Powyżej znajdują Państwo treść pisma, które mnie zbulwersowało.

Strajk w Staszowie trwa. Pielęgniarki są solidarne, mówią jednym głosem, wszystko mają zaplanowane, nie uginają się i walczą o "swoje" - moim zdaniem słusznie.

W trakcie wielokrotnych strajków przedstawiciele tego zawodu dochodziło do różnych przekłamań - zarówno ze strony różnych władz, jak i mediów.

Dyrekcja CZD wspólnie z MZ celowo przedstawiały opinii publicznej część swojej własnej prawdy - własnej, bo ta prawda była zupełnie inna. Nigdy jednak do tej pory dyrektorzy szpitali nie podpisali wspólnego stanowiska.

Tym razem starostowie powiatów świętokrzyskich oraz dyrektorzy szpitali powiatowych postanowili publicznie wyrazić własne zdanie - to znaczy zdanie dyrektorów i starostów.

I tak stoją na stanowisku, że włączenie zembalowych groszy do pensji podstawowych nie ma uwarunkowań prawnych.

Rozumiem, że tacy dyrektorzy szpitali, którzy znając problemy fi-

nansowe środowiska pielęgniarskiego, ów dodatek włączyli do pensji podstawowych, nie działali zgodnie z prawem (niektóre szpitale, m.in. w Malborku, Elku, Inowrocławiu, Krakowie, czy CZD mają słynne 4x400 w podstawie).

Podążając drogą rozumowania (???) dyrekcji szpitala staszowskiego, która - zapominając o tym, że to na niej spoczywa obowiązek zabezpieczenia obsady pielęgniarskiej - złożyła doniesienie do prokuratury, należy oczekiwać, że teraz złożą donos na dyrektorów, którzy "zembalówkę" jednak włączyli do podstawy...

W tym szpitalu od dwóch lat trwa spór zbiorowy, którego konsekwencją może być strajk. To nie pielęgniarki popełniają przestępstwo, gdy korzystając z prawa, jakie daje im ustawa o ZZ, podejmują decyzję o odejściu od łóżek (przypomnę, że na razie strajk ma charakter rotacyjny i takie oddziały, jak m.in. intensywne terapia, pracują jak dotychczas), ale dyrekcja, która przez dwa lata nie potrafiła zakończyć sporu zbiorowego i nie miała żadnych konstruktywnych rozwiązań.

Dalej czytamy w piśmie, że sytuacja

związana z tzw. "siecią szpitali" jest trudna itd. - czyżby dyrektorzy i starostowie województwa świętokrzyskiego uważali, że sławna ustawa jest do... niczego?

To bardzo niepolityczne... Bardzo...

Można się narazić wojewodzie, MZ i wyłudować na zielonej trawce.

Tylko kwestią czasu jest jawne zastosowanie mobbingu wobec tej grupy zawodowej.

Bo cichy mobbing obecny jest codziennie - od nakładania zbyt wielu obowiązków do zwykłego szkalowania i zastraszania.

ZZPiP nabrał wody w usta.

Ciężko przyznać, że zembalowe grosze nie spełniły oczekiwań środowiska pielęgniarskiego, że to środowisko wielokrotnie mówiło o szkodliwości porozumienia z ministrem Zembalą, że porozumienie zostało zawarte w nocy, bez konsultacji, bez referendum...

I co?

ZZPiP będzie teraz już zawsze milczał?

W sumie to nie najgorsze rozwiązanie...  
cd. na stronie 7